

## SPÓR O "PASTERZA" HERMASA

Zaliczany tradycyjnie do pism Ojców Apostolskich i cieszący się znaczną powagą w Kościele już pod koniec II w., posiada "Pasterz" Hermasa najbardziej bodaj burzliwą historię interpretacji ze wszystkich źródeł wczesnochrześcijańskich. Świadczy o tym zarówno obfitość poświęconej mu literatury, jak i różnorodność teorii interpretacyjnych, które poczynszy od drugiej połowy XIX w. usiłują wyjaśnić zawiłą problematykę literacką i teologiczną tego pisma. Do najbardziej spornych należały podstawowe kwestie, będące nadal przedmiotem ożywionych dyskusji: autorstwo i czas powstania, struktura literacka dzieła oraz źródła inspiracji nauki Hermasa. Takie czy inne rozstrzygnięcia tych problemów decydują z kolei o rozumieniu tekstu i zawartych w nim idei teologicznych. A trzeba podkreślić, że właśnie w aspekcie doktrynalnym stanowi "Pasterz" niezwykle ciekawe i cenne świadectwo kształtowania się początków nauki chrześcijańskiej w tak ważnych dziedzinach, jak eskatologia /w tym pokuta/, pneumatologia i chryzologia. Współczesne podjęcie tych doniosłych zagadnień jest zarazem wejściem w historię dokonanych już interpretacji, zaś postęp w badaniach historycznoliterackich domaga się zarazem wypracowania na nowo odpowiednich zasad. Niniejszy artykuł stanowi initium w tak rozumiane badania.

### 1. PIERWSZE ODKRYCIA I KONTROWERSJE

Po raz pierwszy tekst "Pasterza" został opublikowany w 1513 r. z Wulgaty przez Lefèvre'a d'Étaples i aż do połowy XIX w. znany był tylko w wersji łacińskiej, nie licząc

drobnych cytatów u Ojców /Ireneusz, Klemens Aleksandryjski, Orygenes, Atanazy/. Odkrycie manuskryptów greckich otwiera nowy etap intensywnych badań. W 1855 roku C.Simonides odnajduje grecki manuskrypt tekstu na górze Athos /Codex Athenensis/, a w 1859 C.Tischendorf dokonuje podobnego odkrycia w monasterze na Synaju /Codex Sinaiticus/. W międzyczasie, w 1857 r., A.R.Dressel publikuje nowo odkrytą wersję łacińską "Pasterza", Codex Palatinus. Do tego należy jeszcze dodać wersję etiopską, którą odkrył i opublikował w 1860 roku A. d'Abbadie. Rozpoczęła się żmudna praca wydawania tekstów<sup>1</sup>, a za nimi pojawiły się pierwsze interpretacje. Warto bez wątpienia je wspomnieć, gdyż pozwoli to lepiej ocenić, w czym istotnie wzbogacają naszą wiedzę o "Pasterzu" Hermasa.

Już pierwsi komentatorzy akcentowali znaczne różnice, jakie zachodzą pomiędzy czterema pierwszymi Wizjami a resz-

---

1 Pierwsze wydania: R.Anger, *Hermae Pastor graece*, Lipsiae 1856 /editio princeps - nie posiada żadnej wartości naukowej, gdyż wydawca padł ofiarą oszustwa C.Simonidesa, który sprzedał bibliotece w Leipzig tylko część tekstu oryginalnego, a resztę sam spreparował w oparciu o wersję łacińską; jednak w tym samym roku biblioteka zdobyła kopie tekstu autentycznego/; A.F.Tischendorf, *Hermae Pastor graece*, Lipsiae 1856 /autor uważał ten tekst za grecki przekład oryginału łacińskiego - zmienił zdanie po odkryciu Kodeksu na Synaju/; A.R.Dressel, *Patrum Apostolorum opera*, Lipsiae 1857, 409-571 - w 2 wyd. tegoż dzieła z 1863 roku. A.F.Tischendorf opublikował *Codex Sinaiticus*; A. d'Abbadie, *Hermae Pastor aethiopice primum edidit...*, Lipsiae 1860. Pierwsze wydanie krytyczne i integralne sporządził A.Hilgenfeld, *Hermae Pastor graece e codicibus Sinaitico et lipsiensi scriptorumque ecclesiasticorum excerptis, collatis versionibus latina utraque et aethiopica*, Lipsiae 1866, 1881<sup>2</sup>, 1887<sup>3</sup>. Informacje na temat odkryć i historii wydań tekstu podaje St.Giet, *Hermas et les Pasteurs*, Paris 1963, 47-63.

tą dzieła. To skłoniło C. de Champagny'ego<sup>2</sup> do przyjęcia teorii o dwóch autorach "Pasterza". Pierwszym, według niego, był Hermas, uczeń św. Pawła /Rz 16,14/, piszący za czasów Klemensa Rzymskiego - autorem zaś pozostałej części był Hermas, brat Piusa I /145-155/. Nie trudno odgadnąć, że to stanowisko jest kompilacją informacji zaczerpniętych od Orygenesa i z Kanonu Muratoriego. Oryginalną koncepcję podwójnego autorstwa sformułował z kolei J. Haussleiter<sup>3</sup>. Jego zdaniem właściwy tekst "Pasterza" rozpoczyna się od piątej Wizji i został napisany przez Hermasa, brata Piusa I w poł. II w., natomiast cztery początkowe Wizje pochodzą z końca II w. od anonimowego autora, który je następnie antydatował.

Z nazwiskiem A. Hilgenfelda<sup>4</sup>, wybitnego badacza i wydawcy tekstu, wiąże się teoria o trzech autorach. Według niego najstarszą część dzieła stanowi partia środkowa, od 5 Wizji - do 7 Podobieństwa; jej autora nazwał umownie "Hermes pastoralis", który pisał pod koniec panowania Domicjana lub za Trajana. Z kolei inny autor, "Hermes apocalypticus" napisał 1 - 4 Wizje pod koniec panowania Trajana lub za Hadriana. Wreszcie "Hermes secundarius", brat Piusa I, dokonał pewnych poprawek tekstu i dorzucił Podobieństwa 8 - 10.

Jednak przeważająca część opinii uczonych - i to tych najznakomitszych - broniła jedności literackiej Pasterza. Należeli do nich Th. Zahn<sup>5</sup>, F.X. Funk<sup>6</sup> i A. von Harnack<sup>7</sup>.

2 Les Antonins, t.1, Paris 1863.

3 De versionibus pastoris Hermae latinis, Acta Seminarii Philologici Erlangensis, 3/ 1884/ 399-477.

4 Komentarz do 2 wyd. "Pasterza" z 1881 /jw. przyp. 1/.

5 Th. Zahn, Der Hirt des Hermas untersucht, Gotha 1864.

6 F.X. Funk, Opera Patrum apostolicorum, Tübingen 1878.

Tenże, Patres apostolici, t.1, Tübingen 1901.

7 O. Gebhardt, A. von Harnack, Patrum apostolicorum opera, Lipsiae 1877.

Zwłaszcza dwaj uczniowie tego ostatniego, A.Link<sup>8</sup> oraz P.Baugartner<sup>9</sup> polemizowali z tezami A.Hilgenfelda i walenie przyczynili się do utrwalenia opinii o jednym autorze. Natomiast nadal poszukiwano właściwego wytłumaczenia wyraźnych pęknięć i powtórzeń w tekście, co wskazywało na to, że pismo musiało powstawać etapami. Za takim rozwiązaniem opowiedział się A. von Harnack<sup>10</sup>. Według niego aktualny tekst "Pasterza" składa się z sześciu kolejno po sobie napisanych fragmentów: najpierw istniała 2 Wizja, potem Hermas dopisał kolejno 1,3 i 4 Wizję, następnie zredagował dużą partię od 5 Wizji do 8 Podobieństwa, po czym dodał jeszcze 9 i 10 Podobieństwo. Choć ten podział nie przyjął się, to jednak poważną zasługą A. von Harnacka było zwrócenie uwagi na potrzebę uwzględnienia historii redakcji przy interpretacji tekstu. Zadanie to nadal jest równie aktualne, co trudne do wykonania.

Złożony charakter dzieł Hermasa skłaniał niektórych uczonych do szukania innych jeszcze dróg wyjaśnień. Przedmiotem zainteresowań stał się język i terminologia teologiczna "Pasterza". Pierwszym, który poddał to pismo gruntownej analizie lingwistycznej, był Th.Zahn<sup>11</sup>. Oceniał on bardzo nisko talent pisarski Hermasa i stwierdził, że z pewnością greka nie była jego językiem macierzystym. Na dowód tego sporządził obszerną listę hebraizmów występujących w tekście. Jego opinia w tym przedmiocie pozostała zasadniczo niewzruszona przez z górą sto lat<sup>12</sup>. Niewątpliwie to inspirowało do

---

8 Die Einheit des Pastor Hermae, Marburg 1888.

9 Die Einheit des Hermas - Buchs, Freiburg i. Br. 1889.

10 Geschichte des altchristlichen Literatur bis Eusebius, t.2, Chronologie, Leipzig 1897, 257-267.

11 Th.Zahn, jw. 487-497.

12 Listę hebraizmów Th.Zahna zredukował o kilka pozycji

szukania nowych rozwiązań przez odwołanie się do tradycji judaistycznej. Na tym gruncie pod koniec XIX w. pojawiła się teoria, według której "Pasterz" był pierwotnie pismem czysto żydowskim, które chrześcijanie przystosowali do własnych potrzeb dokonując charakterystycznych interpolacji. Opinię tę sformułował najpierw F. Spitta<sup>13</sup>, jej najbardziej znanym propagatorem był D. Völter<sup>14</sup>, a w XX w. odnowił ją bez powodzenia G. Schläger<sup>15</sup>. Mimo poważnych braków tej teorii, jej niewątpliwą zasługą było szerokie uwzględnienie tradycji judaistycznej w badaniach myśli religijnej "Pasterza".

W okresie międzywojennym zdecydowanie na pierwsze miejsce wybija się Komentarz M. Dibeliusa<sup>16</sup>, współtwórcy Formgeschichte. Jego dzieło jest zwieńczeniem całego poprzedzającego okresu badań. Znakomity bibliista niemiecki posunął przede wszystkim badania w aspekcie metodologicznym. Przed nim uwaga uczonych koncentrowała się głównie na problemie jedności i źródłach literackich "Pasterza". M. Dibelius stwierdził, że wiele trudności, a nawet sprzeczności występujących w tekście, nie może być wyjaśnionych tylko przy użyciu metod kry-

-----

M. Dibelius, *Der Hirt des Hermas*, Tübingen 1923, 424; nowo dane dorzucił K. Grobel, *Shepherd of Hermas, Parable II*, *Vandervild Studies in the Humanitas*, 1951, 50-55. Gruntowne studium zagadnienia i rewizję dotychczasowych poglądów podjął A. Hilhorst, *Sémitismes et latinismes dans le Pasteur d'Hermas*, Nijmegen 1976.

13 *Zur Geschichte und Literatur des Urchristentums*, Göttingen 1896, t. 2, 241-437.

14 *Die Visionen des Hermas, die Sibylle und Clemens von Rom*, Berlin 1900; tenże, *Die apostolischen Väter*, Berlin 1908.

15 *Der Hirt des Hermas eine ursprünglich jüdische Schrift*, "Nieuw Theologisch Tijdschrift" 16/1927/, 327-342.

16 *Der Hirt des Hermas. Handbuch zum Neuen Testament. Ergänzungsband*, Tübingen 1923, 415-644.

tyki literackiej. Należy posłużyć się metodą historii tradycji /eine traditionskritische Erklärung/, winnej iść śladami różnych tradycji absorbujących Hermasa, które on z kolei przetwarza i nadaje im własną interpretację. Kierując się tymi założeniami, osiągnął M.Dibelius znaczny postęp przy analizie tak trudnych tematów, jak pneumatologia Przykazań, alegoria wieży i epifania Pasterza. Obok gruntownych analiz szczególnie głównych, Komentarz tego uczonego zawiera wiele materiału porównawczego wraz z ustosunkowaniem się do osiągnięć poprzedników, przez co jego dzieło stanowi prawdziwą sumę wiedzy, która zachowuje swoją wartość również dla współczesnych dociekań nad literacką i teologiczną problematyką "Pasterza" Hermasa.

Jeszcze dwa ważne wydarzenia należy odnotować z okresu międzywojennego. W 1934 roku C.Bonner<sup>17</sup> opublikował nieznaną dotąd manuskrypt grecki "Pasterza", tzw. Michigan Codex. Papyrus pochodzi z Egiptu z drugiej połowy III w., a jego osobliwością jest to, że nie zawiera wcale Wizji. Z kolei tuż przed wojną zostały zebrane i opublikowane różne fragmenty wersji koptyjskiej tekstu. Dzieła tego dokonał L.Th.Lefort, który do znanych wcześniej fragmentów /1903-1910, J.Leipold i L.Delaporte/ dodał nowe i całość systematycznie opracował<sup>18</sup>. Wersja koptyjska "Pasterza" pochodzi również z Egiptu i jest reprezentowana przez trzy różne kodeksy /V-

17 C.Bonner, A Papyrus Codex of the Shepherd of Hermas /Sim: 2-9/, with a fragment of the Mandates, Michigan 1934.

18 L.Th.Lefort, Le Pasteur d'Hermas en copte sahidique, "Le Muséon" 51/1938/ 239-276; tenże, Le Pasteur d'Hermas. Un nouveau codex sahidique, tamże, 52/1939/ 223-228. Teksty te, wraz z nowo odkrytymi fragmentami, opublikował autor w cennym dziele: Les Peres apostoliques en copte, Louvain 1952.

-VII w./ - wśród kilkunastu fragmentów tekstu nie znajdujemy znów Wizji. Stwierdzony w obydwu wypadkach brak Wizji nie jest bez znaczenia dla krytyki tekstu. Właśnie ten fakt niektórzy uczeni uważają za decydujący argument przemawiający za tym, że pierwotnie istniały dwie niezależne od siebie części, czy nawet dwa różne dzieła, które z kolei zostały połączone przez samego Hermasa lub redaktora końcowego. Dodajmy jednak zaraz, że przeciwko tej hipotezie przemawia łacińska Wulgata, pochodząca bez wątplenia z końca II w. i zawierająca integralny tekst "Pasterza". Wydaje się zatem, że inne przyczyny zadecydowały o nieobecności Wizji w wymienionych kodeksach. A może, po prostu, w nowym środowisku, w zupełnie zmienionych warunkach religijnych i historycznych, uznano to wezwanie do pokuty już za niezrozumiałe i nieaktualne - i zrezygnowano z tej partii tekstu.

## 2. WSPÓŁCZESNE WYDANIA TEKSTU I NOWE INTERPRETACJE

Po drugiej wojnie światowej rozwinął się w Kościele katolickim szeroki nurt powrotu do źródeł. Odkrycia w Qumran i Nag Hammadi rzuciły nowe światło na początki chrześcijaństwa, a pośrednio również na dzieło Hermasa. W tym kontekście nastąpiło wyraźne ożywienie zainteresowań "Pasterzem". Plonem żmudnych prac z tego okresu są dwie nowe, krytyczne edycje tekstu przygotowane niezależnie od siebie przez M. Whittakera<sup>19</sup> i R. Joly'ego<sup>20</sup>. Współcześni badacze "Pasterza" otrzy-

19 Der Hirt des Hermas, Berlin 1956, 1967<sup>2</sup> mit Nachträge und Berichtigungen. Por. rec. H. Chadwick, The New Edition of Hermas, "Journal of Theological Studies" 8/1957/ 274-280.

20 Hermas, Le Pasteur, /Sch 53/ Paris 1958, 1968<sup>2</sup>.

mali więc znakomite narzędzia pracy swoją jakością znacznie przewyższające te wydania, którymi dysponowali ich poprzednicy<sup>21</sup>. Do tego należy jeszcze dodać nowy przekład i Komentarz G.F.Snydera<sup>22</sup>. Pozostawiając ocenę tych edycji i tłumaczeń specjalistom, zaznaczmy rzecz dla nas tutaj istotną: wszyscy trzej uczeni stoją zasadniczo na stanowisku, że "Pasterz" jest dziełem jednego autora, i że został napisany w Rzymie w pierwszej połowie II wieku.

Wydawało się zatem, że przynajmniej spór o autorstwo i jedność literacką naszego pisma zakończył się polubownie: strony zgodziły się w kwestiach zasadniczych, rezerwując sobie prawo do odmiennych poglądów w sprawach bardziej szczegółowych. W tym właśnie duchu pisał R.Joly w swoim Komentarzu z 1958 r. konstatując, że autor "Pasterza" jest jeden, a różne teorie temu przeciwnie, o wielu autorach, zasługują zaledwie na wspomnienie<sup>23</sup>. Spór rozgorzał jednak od nowa. Dyskusja toczyła się na przemian wokół dwóch kluczowych spraw: autorstwa oraz judeochrześcijańskiego charakteru dzieła. Nie sposób, oczywiście, przedstawić wyczerpująco w tym krótkim szkicu tak rozległej problematyki. Problem judeochrześcijańskiego charakteru "Pasterza" zasługuje na omówienie w osobnym artykule. Tutaj prześledzimy pierwszy nurt debaty, dotyczący autorstwa interesującego nas dzieła.

-----  
21 L.W.Barnard, *The Shepherd of Hermas in recent study, "The Heythrop Journal"* 9/1968/ 29-36 oraz ocenę obydwu edycji A.Hilhorst, jw. 16-18.

22 G.F.Snyder, *The Shepherd of Hermas. A New Translation and Commentary. The Apostolic Father VI*, Camden 1968; rec. tej pracy: J.P.Audet, *"Journal of Biblical Literature"*; 87/1968/ 475-477.

23 R.Joly, jw. 16.



Nowy etap w historii interpretacji "Pasterza" otworzył St. Giet<sup>24</sup>, profesor ze Strasburga, który wysunął teorię o trzech autorach. W swojej obszernej pracy prześledził tradycję manuskryptów, poddał gruntownej rewizji dotychczasowe interpretacje, a przede wszystkim sam przeprowadził niezwykle drobiazgową analizę literacką i teologiczną dzieła Hermansa. Postulowany przez niego sposób rozumienia tego pisma całkowicie odbiega od dotychczasowej tradycji - stąd wymaga nieco szerszej prezentacji, choć musimy się ograniczyć do podstawowych stwierdzeń.

W jego ujęciu proces powstawania "Pasterza" przedstawia się następująco. Najpierw zostały napisane cztery pierwsze Wizje, najwcześniej z końcem I w., a najpóźniej w latach dwudziestych II wieku<sup>25</sup>. Ich autor, najprawdopodobniej Hermas /choć może to być również imię zapożyczone/, wystąpił w gminie rzymskiej z wezwaniem do pokuty. Do tego celu najbardziej nadawały się właśnie wizje w typie apokaliptycznym, nasycone elementami osobistymi. W centrum jego zainteresowań - co wyraźnie odróżnia go od dwóch pozostałych autorów - jest nauka o Kościele, preegzystującym i zarazem budującym się na ziemi. Przy tym chrystologia jest zaledwie zaznaczo-

---

24 Hermas, *Le Pasteur*, Paris 1963 /to dzieło cytujemy dalej/. Następnie bronił swoich poglądów na sympozjum w Strasburgu w 1964 roku. Referaty i dyskusje ukazały się w "Aspects du judéo-christianisme", Paris 1965; jego wystąpienie wraz z dyskusją zob. tamże, 95-112; "Un courant judéo-chrétien à Rome au milieu du II<sup>e</sup> siècle?" Opublikował jeszcze skrót swojej koncepcji pt. *Les trois auteurs du Pasteur d'Hermas*, "Studia Patristica" 8/1966/ 10-23.

25 Szerokie omówienie Wizji - Hermas, jw. 11-20 /omówienie treści/, 71-74 /tradycja manuskryptów/, 81-85 /krytyka wewnętrzna, zwł. repetycje/, 108-137 /analiza teologiczna/.

na i podporządkowana eklezjologicznemu punktowi widzenia. Obok tych elementów, w przekonaniu St.Gieta, za odrębnym autorstwem 1-4 Wizji przemawiają jeszcze kryteria zewnętrzne: brak tej części dzieła w Michigan Codex oraz w wersji koptyjskiej, co było już podnoszone.

Apel Hermasa, konkluduje St.Giet, musiał widocznie spotkać się z uznaniem, gdyż w przeciwnym razie byłby uległ całkowitemu zapomnieniu. Popularna nauka "małego pisenka" domagała się jednak dopełnienia. Tutaj, zdaniem tego uczonego<sup>26</sup>, wkracza drugi autor, umownie nazwany Pasterzem, który rozwija z inspiracji Janowej doktrynę o Synu Bożym. Jego dziełem jest 9 Podobieństwo, napisane mniej więcej w połowie II w. Kilka lat później trzeci autor, Pseudo-Pasterz, dopisuje dwie partie tekstu. Pierwszą, na którą składają się: 5 Wizja, 12 Przykazań i Podobieństwa od 1 do 8, umieszcza pomiędzy tekstami swoich poprzedników, a część drugą, tzn. 10 Podobieństwo, na końcu dzieła<sup>27</sup>. Jego nauka, podkreśla St.Giet, ma wyraźnie cechy polemiczne w stosunku do Hermasa, a zwłaszcza do Pasterza, przede wszystkim w zakresie chrystologii, mającej charakter adopcjonistyczny i judeochrześcijański.

Teoria St.Gieta nie przekonała specjalistów, którzy w licznych recenzjach i artykułach polemicznych ustosunkowywali się do niej bardzo krytycznie<sup>28</sup>. Jedyne J.Daniélou wy-

-----

26 Tamże, 44-46 /omówienie 9 Podobieństwa/, 76-80 /tradycja manuskryptów/, 102-107 /krytyka wewnętrzna - wyodrębnienie 9 Podobieństwa/, 139-179 /analiza teologiczna, 156-168 /chrystologia/.

27 Tamże, 20-40 /omówienie treści Przykazań i Podobieństwa/, 85-101; 249-254 /krytyka wewnętrzna/, 180-248 /analiza teologiczna w tym chrystologia: 181-184, 215-224.

28 R.M.Grant, rec., "Gnomon" 36/1964/ 357-359; J.A.Fischer,

raził aprobatę dla jego wywodów o trzech autorach - przy czym nieco później sam sugerował - że należałoby przyjąć jeszcze czwartego autora, redaktora całości<sup>29</sup>. Wydaje się jednak, że jego stanowisko opiera się głównie na sympatii do tych partii książki St.Gieta, które traktują o judeochrześcijaństwie "Pasterza", a więc problematyce bardzo bliskiej autorowi "Théologie du judéo - christianisme" /Paris 1958/. Pomiędzy nimi istnieje jednak nader istotna różnica. Dla badacza ze Strasburga elementy judeochrześcijańskie stanowią materiał najpóźniejszy i mają charakter adopcjonistyczny, podczas gdy J.Daniélou uważa je za najwcześniejsze i nie zgadza się stanowczo, aby określać je mianem adopcjonizmu, lecz proponuje nazwę "chrystologia archaiczna"<sup>30</sup>. A przecież to stwierdzenie, które uszło uwadze Daniélou, burzy logikę wywodów St.Gieta u samych podstaw i musi prowadzić konsekwentnie do odrzucenia całej jego teorii.

Krytycy wykazali, że w argumentacji St.Gieta znajduje

-----

rec., "Theologische Revue" 61/1965/ 304-308; M.Whittaker, Hermas, Shepherd of, New Catholic Encyklopedia t.6, New York 1967, 1074; L.W.Barnard, jw. 31-32; oraz najobszerniejsza krytyka, z której korzystamy dalej: R.Joly, Hermas et le Pasteur, "Vigiliae Christianae" 21/1967/ 201-218; oraz A.Hilhorst, jw. 20-28. Do tego należy dodać jeszcze studia, w których St.Giet jest formalnie krytykowany a za razem jedność "Pasterza" wynika z treści analiz: L.Pernveden, The concept of the Church in the Shepherd of Hermas, Lund 1966; G.F.Snyder, jw.; J.Reiling, Hermas and Christian prophecy. A study of the eleventh Mandate, London 1973; Ph.Vielhauer, Geschichte der urchristliche Literatur, Berlin 1975, 513-523.

29 Por. J.Daniélou, rec., "Recherches de science religieuse", 52/1967/ 103-107 oraz głos w dyskusji w: Aspects du judéo-christianisme, jw. 111.

30 Rec. jw. 105 oraz Aspects... jw. 111.

się wiele słabych punktów. Spróbujmy najważniejsze z nich krótko zasygnalizować. Wpierw należy wymienić powoływanie się na tradycję manuskryptów, która przecież nie przemawia za istnieniem przez jakiś czas dwóch oddzielnych części "Pasterza". Przeciwnie, najstarsze wzmianki o Hermasie, cytaty u Ojców i tradycja wielu manuskryptów potwierdzają opinię o jednym autorze i jedności literackiej dzieła. Podobnie rzecz się ma z jednym z koronnych jego argumentów, a mianowicie, obecne w tekście powtórzenia oraz zwroty typu "a potem... ujrzałem... powiedział mi..." nie dowodzą ani literackiej odrębności następujących potem partii tekstu, ani różnego ich autorstwa<sup>31</sup>. Jest to bowiem typowy dla apokalipsy styl narracji; ponadto czas otrzymanych objawień wcale nie musi oznaczać, że zostały one w tym samym czasie spisane, czyli nie można utożsamiać czasu tekstu z faktycznym czasem jego redakcji.

Jeszcze trudniej przyjąć niezwykle skomplikowaną logikę powstawania dzieła, zaproponowaną przez St.Gieta, która zakłada rzeczy wprost nieprawdopodobne z historycznego i psychologicznego punktu widzenia<sup>32</sup>. O ile bowiem można by zrozumieć postępowanie drugiego autora dołączającego do znanego już dzieła własną naukę, to nie sposób wytłumaczyć reakcji autora trzeciego, który chce polemizować i zarazem pozostać niezauważonym, ma zamiar zwalczać błędy, ale ich otwarcie nie wymienia - co więcej, pieczołowicie i bez zmian je przepisuje - włączając skromnie swoje wywody pomiędzy dzieła poprzedników i na końcu. Przecież to wszystko nie mogłoby ująć uwadze otoczenia, które dobrze znało dzieło w wersji krótszej

-----  
31 R.Joly, jw. 205-208.

32 R.Joly, jw. 202; A.Hilhorst, jw. 21.

/jak twierdzi St.Giet/, a ponadto musiałyby zostać jakieś ślady tych wcześniejszych redakcji, zanim nie zostały one uzupełnione przez rzekomego judeochrześcijanina - adopcjonistę.

Wreszcie pozostały do rozpatrzenia sprawy językowe. St.Giet przeprowadził obszerne studium słownictwa "Pasterza", pragnąc od strony lingwistycznej dodatkowo wzmocnić wiarygodność swoich wniosków. Z jego analizy wynika, że każdy z trzech autorów posługiwał się własną terminologią, a spotykana dość często polisemia jest właśnie efektem pracy różnych autorów. To zagadnienie również doczekało się gruntownego i krytycznego opracowania. A.Hilhorst podniósł na wstępie kwestie metodologiczne. Zwrócił uwagę na fakt, że dobór słownictwa jest ściśle związany z wybranym tematem, który właśnie w "Pasterzu" się zmienia. Ponadto wieleznaczność używanych terminów jest dość charakterystyczna dla tego typu dzieł i nie można żądać od starożytnych autorów, aby stosowali się do współczesnych wymagań w tym względzie<sup>33</sup>. Dodajmy od siebie, że decydujący wpływ na słownictwo "Pasterza" miały z pewnością wykorzystane źródła /judaistyczne i hellenistyczne/ oraz język środowiska, do którego się zwracał. W tym zakresie może on być kapitalnym przykładem zmagania się pierwotnej teologii chrześcijańskiej z językiem.

W dalszym toku swoich analiz, cytowany tutaj językoznawca z Nijmegen zaprezentował własny sposób rozwiązania kwestii lingwistycznych "Pasterza". Uznając niewystarczalność analizy samego słownictwa formułuje zasadę, że o jednym czy o wielu autorach może decydować struktura języka, a więc przede

-----  
33 A.Hilhorst, jw. 23-24.

wszystkim używanie podobnych form gramatycznych i składniowych<sup>34</sup>. Jako materiał porównawczy posłużyła mu greka NT, reprezentująca wielu autorów, różne dzieła i różne środowiska. Po wybraniu z całego tekstu NT piętnastu najbardziej typowych dla tego języka zjawisk, metodą statystyczną stwierdził częstotliwość ich występowania najpierw w całym tekście Hermasa, a następnie u trzech wymienionych przez St.Gieta autorów. Z przeprowadzonych analiz i porównań wynika, że język tekstu wykazuje daleko idący rozwój struktur specyficznych dla greki biblijnej /przebiegnie jest ich kilkanaście razy więcej/, a obcych grece klasycznej. Po wtóre, częstotliwość występowania tych form u każdego z trzech hipotetycznych autorów jest niemal ta sama<sup>35</sup>. Okazuje się zatem, że struktura językowa "Pasterza" jest bardzo jednorodna, co niezbitnie wskazuje na jednego autora. Jeżeli jeszcze dodamy do tego typowe dla greki środowiska rzymskiego hebraizmy i latynizmy - rozproszone po całym tekście - to opinia o jednym autorze "Pasterza" staje się niepodważalna.

Zupełnie na uboczu toczonych polemik ze St.Gietem pozostał W.Coleborne z Australii, który w tym samym czasie opublikował swoją pracę doktorską, dowodząc tezy o sześciu autorach "Pasterza"<sup>36</sup>. Ale jego wystąpienie pozostało zupełnie bez echa. Chcąc bliżej zainteresować środowisko naukowe swoimi osiągnięciami opublikował dwa streszczenia swojej roz-

34 Tamże, 25.

35 Tamże, 25 /tabela/ - 28.

36 W.Coleborne, A Linguistic Approach to the Problem of Structure and Composition of the Shepherd of Hermas, Newcastle 1965;

prawy<sup>37</sup>. Dzięki temu spopularyzował wprawdzie swoją koncepcję, natomiast ani szerszego oddźwięku, ani uznania nie uzyskał. Po prostu opinia o jednym autorze była już pod koniec lat sześćdziesiątych zbyt ugruntowana, zaś arsenał wszelkich przeciwnych argumentów został rozbrojony. Tym niemniej, choćby tylko z racji historycznych, trzeba przedstawić zarzuty jego teorii.

W. Coleborne przyjmuje bardzo wczesne powstanie "Pasterza", w okresie pomiędzy 60 - 100 r., przy czym historyczna kolejność poszczególnych partii tekstu, według podziału na sześciu autorów, wygląda następująco: 1/ Przykazania 1 - 12,3,3; 2/ Podobieństwo 1 - 6; 3/ Przykazanie 12,3,4-6,5; 4/ Wizje 1-4; 5/ Podobieństwo 8; 6/ Podobieństwo 9,1-30. Nie uwzględnia ostatniej partii tekstu, której brak w manuskryptach greckich. Jego praca jest dobitnym przykładem na to, że wszystko zależy od metody. Bowiem po podziale tekstu na sześć części w oparciu o treść dzieła i tradycję manuskryptów dokonuje lingwistycznej weryfikacji swojej teorii przy pomocy specjalnego "aparatus discernendi". Został on sporządzony ze 162 bardzo różnorodnych fenomenów językowych, których częstotliwość występowania w tekście ma rozstrzygnąć problem autorstwa. Zarówno jego metoda jak i osiągnięte tą drogą rezultaty zostały zdyskredytowane przez A. Hilhorsta. Wykazał on W. Coleborne'owi, że wpadł w błędne koło, gdyż po "skontrolowaniu" swojej teorii o sześciu autorach poddał weryfikacji samą metodę wyłączenie na materiale badanego już tekstu. Wiadomo, że w takim wypadku metoda może tylko potwierdzić samą siebie, oczy-

-----  
37 A Linguistic Approach to the Problem of Structure and Composition of the Shepherd of Hermas, "Colloquium" 3/1969/ 133-142; The Shepherd of Hermas. A case for a multiple authorship and some implications, StP 10/1969/ 65-70.

wiecie, o ile nie popełniono innych błędów. Próba wyglądała w ten sposób, że dzieło pierwszego autora zostało podzielone równo na dwie części i przebadane przy użyciu "aparatu". Należało się spodziewać tych samych wyników, ale badanie wykazało coś zupełnie przeciwnego. Wtedy W.Coleborne formułuje zaskakujące i zarazem kompromitujące go stwierdzenie, że posługiwanie się "aparatem" nie ma sensu, gdy się uprzednio nie wie, w oparciu o inne dane, że badany tekst ma kilku autorów<sup>38</sup>. Dalsze komentarze są zbyteczne.

### 3. WNIOSKI

Znajomość historii badań "Pasterza" Hermasa pozwoliła nam wydobyć podstawowe problemy związane z jego interpretacją. Skomplikowana treść teologiczna tego pisma oraz jego struktura literacka wymagają odpowiednich metod analizy.

W tym aspekcie można sformułować kilka zasad i postulatów:

- 1/ "Pasterz" posiada jednego autora, który swoje dzieło pisał w Rzymie etapami, w pierwszej połowie II w.;
- 2/ Zamiast teorii o wielokrotnym autorstwie, lepszym wytłumaczeniem złożonego charakteru jego doktryny

-----

38 A.Hilhorst, jw. 21-23 /z powołaniem się na odpowiednie miejsce u W.Coleborne, Linguistic Approach, jw. 472-474/ - jego opinię o tej pracy najlepiej oddaje następujące zdanie: "Coleborne ne semble pas se rendre compte qu'il nous présente là une sorte de miracle de l'histoire littéraire" /tamże, s.21/. Warto jeszcze dodać, że A.Hilhorst powołuje się na wyniki innej pracy, w której przy użyciu metod lingwistycznych stwierdza się jedność autorstwa "Pasterza" - por. Q.Morton, McLeman, Christianity and the computer, London 1964 31,84-85.



jest badanie różnorodnych tradycji, z których Her-  
mas korzystał; stąd postulat, aby posłużyć się his-  
torią tradycji i historią redakcji;

- 3/ Przy interpretacji poszczególnych idei i obrazów na-  
leży też wziąć pod uwagę środowisko, czyli gminę  
rzymską, wraz z całą jej specyfiką kulturowo-religij-  
ną;
- 4/ Dodatkowych wskazań do pełniejszego rozumienia teo-  
logii Hermasa, zwłaszcza chrystologii, eklezjologii  
i pneumatologii, może dostarczyć studium nad judeo-  
chrześcijańskim charakterem tego pisma, ale przy  
uwzględnieniu również możliwych wpływów hellenistycz-  
nych.

Ks. Franciszek Szulo

#### BADANIA NAD MAŁOWIDŁAMI Z KATAKUMB RZYMU W OKRESIE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ<sup>1</sup>

Po krótkiej przerwie, spowodowanej działaniami wojen-  
nymi<sup>2</sup>, podjęto w katakumbach Rzymu trwające do dziś badania  
nad wieloma zagadnieniami z zakresu archeologii chrześcijań-

---

1 Część pierwsza niniejszego artykułu, obejmująca okres od  
początków zainteresowania katakumbami w XV wieku do lat 40-  
tych naszego stulecia, została oddana do druku w "Rocznikach  
Humanistycznych KUL".

2 Wojenne losy katakumb /pełniły one wówczas różnorodne funk-  
cje - schronów przeciwlotniczych, kryjówek dla przeciwni-  
ków Reppublica Sociale etc/ opisał Antonio Ferrua w artyku-